N. 3877.

XVIII.

JÓZEF ALOJZY

BARON

PUKALSKI

z Bożej i stolicy Apostolskiej łaski

BISKUP TARNOWSKI,

Ojca Świętego Prałat domowy i Assystent Tronu Papiezkiego

Hrabia Rzymski,

Jego c. k. Apostolskiej Mości rzeczywisty Radca tajny

Kawaler Orderu korony żelaznej II. klasy., Komandor Orderu Franciszka Józefa i t. d. i t. d.

Duchowieństwu dyecezalnemu, oraz wszystkim Wiernym pozdrowienie i błogosławieństwo w Chrystusie Jezusie, Panu Naszym!

„... Wszyscy Biskupi niechaj wezwą rządców parafij, wszyscy rządcy parafij niech wezwą lud swój, i wszyscy upadłszy przed ołtarzami w pokorze wołajmy: Przyjdź Panie,

przyjdź, nieomieszkaj, przepuść ludowi Twemu, zwolnij uczynki ludu Twego, obacz spustoszenie nasze: nie w usprawiedliwieniu naszém, ścielemy modły nasze przed oblicznością Twoją, lecz w zmiłowaniach Twoich wielkich. Wzbudź potęgę Twoją i przyjdź, okaż oblicze Twoje, a będziem zbawieni" — Tymi słowy, dnia 25. lipca r. b. otoczony gronem najdostojniejszych doradców swoich Kardynałów, modlił się więzień Watykański, srebrnowłosy starzec, Namiestnik Chrystusa na ziemi, wielki Papież Pius IX.

A modlitwie tej towarzyszył głęboki żal i boleść rozdzierająca serce, modlitwie tej towarzyszyły łzy, wielkiego smutku i grubej żałoby dowody. Zapytacie, Wielebni Bracia! Któż odważył się czarną chmurą okryć, to zawsze, nawet wśród największych cierpień wypogodzone czoło Piusa IX.? Któż śmiał nową ranę zadać sercu Ojca Św., który za prześladowców swoich codziennie Boga prosi? — Tak! — podobało się Opatrzności do kielicha cierpień Piusowych dodać jeszcze świeżą, nową kroplę gorzką — podobało się Najwyższemu Sternikowi łodzi Piotrowej, zesłać nową burzę na kościół św. by się wypełniły słowa: „*Świat się weselić będzie, lecz wy smutek mieć będziecie.*" I w rzeczy samej weseli się świat bezbożny, weselą się Włochy zbogacone majątkiem kościołowi przez świętokradzką grabież wydartym, weselą się Wolni Murarze — bo zamknąwszy Papieża w Watykanie, wydarłszy Głowie Kościoła ojcowiznę Św. Piotra a w dodatku znosząc klasztory i licytując dobra kościelne, takim sposobem myślą założyć fundament swojej potęgi i chwały.

Najwspanialsze pomniki starożytnej sztuki chrześciańskiej, jeden po drugim znosi świętokradzka ręka liberałów, a klasztory, z których tysiące świętych, tysiące mędrców, uczonych, krzewicieli i oświaty i dobrego bytu ludów pojedynczych, jakby z kolebki swojej wychodziło, dziś o zgrozo i hańbo! zamienione na koszary i stajnie dla koni! —

Zabrano klasztory: Św. Bernarda, gdzie Cystersi mieli swoje szkoły, Św. Maryi Anielskiej, gdzie Kartuzi pokutniczém życiem swojém błagali Boga o zlitowanie nad ludem Bożym. Zniesiono klasztór Św. Marcina ai monti, Św. Bazylego, wypędzono Kapucynów. Nie mógł się obstać klasztór Św. Andrzeja della Fratte, ani klasztór Augustyanów przy łuku parmeńskim. Generalny dom OO. Jezuitów, Santa Maria in Campitelli, klasztory Św. Aleksego, Św. Sabiny, Św. Bartłomieja, Karmelitów de la Scala, Św. Onufrego, Św. Piotra in Montorio, Santa Maria delle Gracie, Św. Franciszka a Paulo, Św. Praksedy, Św. Mikołaja z Tolentino, Główny dom Franciszkanów Ara Coeli, San Lorenzo in Lucina, klasztór Św. Grzegorza, klasztor ŚSw. Jana i Pawła, domy Św. Franciszki Rzymianki i Św. Chryzostoma, wszystko to stało się łupem nowomodnej, postępowej oświaty i liberalizmu wieku XIXgo (Przegląd Lwowski). A przecież to zakonnicy przechowali prawie wszystkie zabytki sztuki i wiedzy starożytnych ludów, przecież zakonicy dniem i nocą przepisywali drogocenne dzieła mędrców świata przedchrześciańskiego, zakonnicy w murach swoich

klasztorów ukrywali pamiątki najdroższe i rzeźby i malarstwa ratując je przed niszczącą ręką Azyatyckiej i Ottomańskiéj dziczy! Któż to karczował lasy, któż wysuszał bagna, któż dzikie pola zamieniał na roskoszne łąki jeżeli nie pracowita i nigdy niezmordowana ręka synów Św. Benedykta i Franciszka? Któż niesie światło wiary, a z niém i prawdziwą cywilizacyę do odludnych stepów rozległej Ameryki, Afryki i Australii, ażaliż nie posłuszni synowie Św. Ignacego Lojoli! Któż spieszy na pole bitwy i kto z narażeniem życia opiekuje się rannym i konającym żołnierzem a zaliż nie Siostra Miłosiordzia, — nie zakonnica? —

I to, co wieki całe budowały, to co rozsiewa szczęście i błogosławieństwo pomiędzy ludy — klasztory — własność całego chrześciańskiego społeczeństwa -- znosi, obala i niszczy chciwość nienasycona włoskiego liberalizmu! Cóż więc dziwnego, że się krwawi z boleści szlachetne serce Ojca św. na widok takiego spustoszenia i takiej ślepoty? Cóż dziwnego, że Ojciec św. widząc, jak z łona Jego wydzierają Mu najukochańsze dzieci Jego, nieutulony w żalu zgromadza około siebie Kardynałów swoich i w Allokucyi swej wzywa Biskupów całego świata a przez nich wszystek lud prawowierny do gorącej modlitwy? jakto z własnych Jego słów, które tu w tłumaczeniu przytaczamy się pokazuje:

„Cośmy przepowiedzieli Wielebni Bracia, gdyśmy w końcu ubiegłego roku do „Was przemawiali, t. j. że może trzeba Nam znowu będzie mówić o udręczeniach „Kościoła codzień się wzmagających, tego ebecnie, gdy się dokonało w on czas wska- „zane dzieło nieprawości, wyciąga po Nas urząd Nasz, bo w Naszych uszach brzmieć „się zdaje głos ów mówiącego: **Wołaj!** —

„Zaledwie dowiedzieliśmy się, że ma być przedłożonem zgromadzeniu ustawo- „dawczemu prawo, które także w tem mieście świętem tak jak w reszcie Włoch, „znieść miało zakonne zgromadzenia i dobra kościelne publicznej poddać licytacyi, „aliści bezbożny ten uczynek, ze zgrozą odpychając, potępiliśmy jakikolwiek układ „tego niegodziwego prawa, za nieważne ogłosiliśmy wszelkie dóbr zagrabionych na- „bycie i wspomnieliśmy o cenzurach, w któreby popadli przez sam czyn sprawcy i „zwolennicy praw tego rodzaju. Wszelako dzisiaj ustawa ta lubo nietylko przez „Kościół zniweczona, jako sprzeciwiająca się prawu Bożemu i kościelnemu, lecz „nawet przez prawną naukę publicznie zbita, jako przeciwna naturalnemu i wszel- „kiemu ladzkiemu prawu, a zatem nieważna i niebyła, została przecież wspólnemi „głosami ustawodawczego zgromadzenia i senatu, a wreszcie królewską powagą „uchwalona.

„Sądzimy Wielebni Bracia, że możemy się wstrzymać od powtarzania tego, „cośmy tylekroć ku odstraszeniu ludzi publiczne rządy sprawujących, od zbrodni-

„czego zamachu szeroko już wyłożyli, o bezbożności prawa, o złości, o celu, o „szkodach bardzo ciężkich, lecz w ogólności obowiązek bronienia praw Kościoła, „chęć przestrzegania niebacznych, a nawet miłość ku winnym nagli Nas, abyśmy „podniesionym głosem oznajmili tym wszystkim, którzy nie lękali się rzeczonego „prawa przedłożyć, uchwalić i potwierdzić, jakoteż wszystkim rozkazującym, bro- „niącym, radzącym, przyzwalającym, wykonywującym, dobra kościelne kupującym, „że nietylko wszystko cokolwiek w tej rzeczy uczynili lub uczynią, jest nieważne, „próżne i niebyłe, ale że wszyscy podpadają pod exkomunikę większą i inne cen- „zury i kary kościelne, wydane wedle świętych kanonów, Apostolskich konstytucyi „i dekretów soborów powszechnych, osobliwie Trydenckiego, że bardzo ciężką zciągają „na siebie pomstę Bożą i w oczywistem znajdują się niebezpieczeństwie wiecznego „zatracenia.

„Tymczasem, Wielebni Bracia, gdy koniecznie najwyższemu urzędowaniu Na- „szemu środki codzień bardziej usuwają, gdy przeciw rzeczom i osobom świętym „zniewagi codziennie do zniewag dodają, gdy nasi i obcy prześladowcy Kościoła „zdają się usiłowania jednoczyć i siły swe łączyć, ku zgnieceniu wszelkiego zgoła „wykonywania kościelnej jurysdykcyi a mianowicie ku niedopuszczeniu wolnego „wyboru tego, który na tej Piotra katedrze, jako Chrystusa Namiestnik zasiadać „winien, cóż nam pozostaje, jeśli nie to abyśmy tem usilniej uciekali się do Tego, „który bogatym jest w miłosierdzie i sług swych nieopuszcza w czasie utrapienia?

„I prawdziwie, już jawnie okazuje się moc Opatrzności Bożej w doskonałem „z tą świętą stolicą wszystkich Biskupów złączeniu, w nader szlachetnej Ich stałości „przeciw ustawom niesłusznym i świętych praw przywłaszczeniu, w najsilniejszem „przywiązaniu całej katolickiej rodziny ku temu środkowemu punktowi jedności, „w ożywiającym duchu, którym wiara i miłość w ludzie chrześcijańskim wzmocnione „i pomnożone, wielekroć wyrywają się do czynów godnych najradośniejszych czasów „Kościoła.

„Usiłujmy zatem przyspieszyć upragnione czasy zmiłowania wszyscy razem, „jak świat szeroki, święty gwałt Bogu naszemu zadać się starajmy! Wszyscy Biskupi „niechaj do tego wezmą rządców parafii, wszyscy rządcy parafii lud swój: i wszyscy „upadłszy przed ołtarzami w pokorze wołajmy: „Przyjdź Panie, przyjdź, nieomieszkuj, „przepuść ludowi Twemu, zwolnij uczynki ludu Twego, obacz spustoszenie nasze; nie „w usprawiedliwieniach naszych, ścielemy modły przed oblicze Twoje, lecz w zmiłowa- „niach Twoich wielu; wzbudź potęgę Twoją i przyjdź, okaż oblicze Twoje, a będziem „zbawieni.“

„Lubo zaś wiadomo nam o naszej niegodności, nie lękajmy się przystąpić do „tronu łaski: o nią się starajmy przez wszystkich niebian, o nią mianowicie przez „św. Apostołów, o nią przez najczystszego **Boga-Rodzicy Oblubieńca**, *o nią przez „***Niepokalaną** *szczególnie* **Dziewicę** *błagajmy, której prośby u Syna mają jakieś po„dobieństwo rozkazu. Lecz naprzód pilnie się starajmy oczyścić sumienie nasze „z uczynków martwych;* Albowiem oczy Pańskie nad sprawiedliwymi, a uszy Jego ku „prośbom ich. — *Co, aby też tem skuteczniej i zupełniej dokonane było, wszystkim „wiernym, którzyby, należycie się wyspowiadawszy i Komunią św. przyjąwszy, do „tego rodzaju modłów za potrzeby Kościoła pobożnie się przyłożyli, Apostolską „Władzą Naszą udzielamy* **Odpust zupełny**, *którego będzie można dostąpić i „***także za dusze wiernych zmarłych ofiarować** *w tym dniu, który w każdej „diecezyi właściwy Biskup oznaczy."*

O tak, módlmy się Bracia, a módlmy się wszyscy, razem i wspólnie, bo modlitwa, to broń, która rozbraja gniew Pański, — módlmy się, bo powiedziano: *Proście a weźmiecie, szukajcie a znajdziecie, pukajcie a będzie wam otworzono*, módlmy się, bo modlitwa odwraca gniew Pański od ludu, mówi św. Hieronim. Módlmy się, bo Bóg, powiada św. Grzegórz, chce, abyś go prosił, abyś go zmusił, abyś go natręctwem swem zwyciężył. Naprzykrzaj się tedy w modliwach twoich. „Zawsze się modlić trzeba a nigdy nie ustawać" czytamy u św. Łukasza 18, 1.

Zbliża się uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, tej popogromicielki tylu straszliwych nieprzyjaciół Kościoła. Dlatego też w tym dniu lubo zresztą codziennie za Ojca św. się modlimy rozporządzamy niniejszym listem Naszym pasterskim ażeby w każdym Kościele tak parafialnym jako też i zakonnym, całej Dyecezyi Naszej, odprawiła się Suma z wystawienieniem Najświętszego Sakramentu. W czasie Sumy kaznodzieja zwróci uwagę słuchaczów na straszny ucisk i prześladowanie Kościoła we Włoszech, Niemczech, Szwajcaryi i t. d. i zawezwie lud do gorącej modlitwy za Kościół i za Ojca świętego przez przyczynę Niepokalanej Dziewicy. Po skończonej Sumie kapłan odśpiewa z ludem Litanię Loretańską i Antyfonę „Pod Twoją Obronę" wraz z Wierszym i Oracyą, poczem schowa Sanctissimum zaśpiewawszy „Przed tak wielkim." Nieszpory tego samego dnia odprawią się również z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, po Nieszporach zaś odśpiewa kapłan razem z ludem modlitwy za Kościół i Ojca św. — potem zwykłe Suplikacye i schowa Sanctissimum tak jak po Sumie.

Lecz, Bracia umiłowani w Chrystusie, nie dosyć jest modlić się. Modlitwa aby była wysłuchaną, musi pochodzić z czystego i niewinnego serca. A niewinność utraconą nabywa się przez pokutę. Dlatego też z modlitwą łączmy surową i ostrą pokutę za nasze

i całego świata grzechy „*Sercem skruszonem i uniżonem Boże nie wzgardzisz,*“ zapewnia nas Psalmista a przez proroka Jezaiasza mówi Pan „*Nawróćcie się ku mnie, a będziecie zbawione wszystkie kraje ziemi, bom ja Bóg a nie masz innego.*“ (*45. 22.*) „*Którzy są Chrystusowi, ciało swoje ukrzyżowali z namiętnościami i porządliwościami jego*“ naucza Apostoł w liście do Galatów 5, 24. Wkrótce, da Bóg, obchodzić będziemy wesołą pamiątkę Narodzenia Chrystusowego. Oby z dniem tym odrodziła się postać smutna i bolesna świata w grzechach i nieprawości pogrążonego! Stanie się to z pewnością miejmy ufność w Panu, jeżeli i my przez szczerą pokutę odrodziwszy się na duchu, do nowego życia łaski powstaniemy.

Z pokutą łączmy i uczynki miłosierne. Jakkolwiek sami biedni i potrzebujący spieszmy w pomoc uciśnionym wdowom i sierotom, nie odpychajmy nędzarza do drzwi naszych pukającego, *bo jałmużna,* czytamy u Tobiasza 4, 11. *od wszelkiego grzechu i od śmierci wybawia a nie dopuści duszy iść do ciemności.*“

Przy tém wszystkiem, odzywając się do Was, ukochani Dyecezanie Nasi o prześladowaniu kościoła, poczuwamy się do obowiązku Naszego, upomnieć Was w Duchu Św. iżbyście się, słysząc o spustoszeniach w domu Pańskim, nie trwożyli ani o losy przyszłe oblubienicy Chrystusowej nie troszczyli. U dobrego Pana złożona jest przyszłość i ostateczne zwycięztwo kościoła. „*Jeśli was świat nienawidzi: wiédzcie, iż mnie pierwej niż was nienawidził. Gdybyście byli ze świata, świątby, co jego jest miłował: lecz ponieważ nie jesteście ze świata, alem ja was wybrał ze świata, przeto was świat nienawidzi.*“ „*Wspomnijcie na mowę moją, którą wam mówiłem: Nie jest sługa większy nad Pana swego. Jeżli mnie prześladowali i was prześladować będą.*“ Joan. 15., 18.

A zatem prześladowania w kościele są tylko koniecznem następstwem boskiej przepowiedni Chrystusa Pana.

„*Ufajcie, jam zwyciężył świat*“ mówi Zbawiciel do uczniów, ufajcie powtarzamy i My z Chrystusem Panem, ufajcie a zwycięztwo kościoła z pewnością oglądacie, „*albowiem umocniło się nad nami miłosierdzie jego: a prawda Pańska trwa na wieki*“ (psalm. 16.)

Łaska Wam i pokój od Boga Ojca naszego i Pana Jezusa Chrystusa Amen (1. Cor. 1, 3.)

I będzie ten list przeczytany z ambony ludowi wiernemu w Niedzielę Ią i IIgą. Adwentu r. b.

Dan w Pałacu Naszym Biskupim w Tarnowie,
w dzień Wszystkich świętych r. 1873.



Józef Alojzy,

Biskup Tarnowski.

L. 3849.

Wielebnemu Duchowieństwu podajemy do miłej wiadomości następujące:

ZAPROSZENIE

do przedpłaty na dzieło pod tytułem TEOLOGIA PASTERSKA KATOLICKA dla użytku Seminaryów duchownych.

Wydana przezemnie w roku 1859. Teologia pasterska w dwóch tomach, tak dobre znalazła przyjęcie, iż cały nakład wyczerpnięto Jednakże dla swojej obszerności niemoże służyć wszędzie za podręcznika do wykładów teologicznych. Chcąc potrzebie wedle możności zaradzić, napisałem podręcznik obejmujący przeszło 40. arkuszy druku w jednym tomie. Rozkład i porządek prawie ten sam zatrzymałem, co w większem dziele. Opuściłem rzeczy znajomsze lub mniéj ważne, które roztropny profesor przyda co uzna za potrzebne, a pilny słuchacz będzie się starał dopełnić. Niniejsze kompendyum nie jest jednak tylko skróceniem obszernego dzieła; wiele bowiem rzeczy stosownie do zamiaru na nowo opracowałem lub w inne ująłem ramy, wiele wzbogaciłem trzechletnią praktyką pasterską, albo przynajmniéj starałem się wielu rzeczom nadać praktyczniejszy ustrój. Przytem wszystkiem nie śmiem utrzymywać, abym doskonałe dzieło podawał; ponieważ przy obowiązkach plebańskich niepozostaje tyle czasu, ileby tak ważny przedmiot wymagał. Oby dał Bóg powodzenie szczeremu posiewowi a może i z tego wyrośnie Mu większa chwała a ludziom zbawienie.

Kładę cenę dzieła najprzystępnieiszą 3. złr. w. a, albo 2. talary, dla kleryków 2. złr. aby ci, dla których przeznaczone, mogli korzystać. A ponieważ liczba alumnów niewielka, a cena umiarkowana ostać się jeno wtenczas może jeśli przynajmniej 1000. wyjdzie egzemplarzy, więc zapraszam Wielebną Bracią Duchowną do licznej przedpłaty; ażeby przynajmniej koszta druku pokryć można. Przedpłatę najlepiej przesyłać za przekazem pocztowym do Błażowy pod moją adresą lub do kancelaryi N. P. konsystorzów. I. Część Homiletyka otrzymawszy aprobatę N. P. konsystorzów bisk. Lwowskiego i Przemyskiego jest już w druku — następne części dwie: Liturgika i Teorya pasterzowania najdalej w lutym 1874. opnszczą prasę — dokąd też przedpłata trwać będzie. Potrzebuję 500. abonentów aby koszta druku można pokryć; więc o jak najspieszniejsze przesyłanie upraszam.

Błażowa w Galicyi w dzień Św. Jana Kantego 1873.

Ks. Józef Krukowski
pleban z dyecezyi Przemyskiej.

Z Konzystorza Biskupiego dnia 10. Listopada 1873.

L. 3936.

Poświadczam odbiór 19. złr. w. a. przesłanych Szanowną odezwą z d. 7. Października r. b. L. 3814. na pogorzelców Jaryaczowskich.

Lwów dnia 3. Listopada 1873.

C. k. Starosta.

Z Konzystorza Biskupiego. Tarnów dnia 12. Listopada 1873.

Piis ad aram precibus commendantur:

N. 3205. **Romanus Wiesiołowski,** pensionatus Parochus in Graboszyce, die 1. Sept. 1873 aetatis anno 51., Sacramentis provisus in Cholera obiit — facta dispositione ultima.

N. 3204. **Joannes Chlipała,** Coop. Choczniensis, aetatis anno 64., Sacerdotis 36. — Stis provisus, adjuvans Curatum iu Ryczów per Choleram consumptus die 4. Sept. 1873. obiit.

N. 3453. R. **Antonius Jaworek,** Cooperator in Jurków, die 26. Septembris 1873. in Domino obdormivit Stis provisus.

N. 3786. A. R. **Michäel Lipka,** Parochus in Wieprz, aetatis anno 73., Sacerdotis 42., Stis provisus ad Societatem pro fel. morte recept., die 25. Octobris 1873. horis antemeridianis in Domino obdormivit.

N. 3971. Rmus **Franciscus Gluziński,** Curatus Bochniaensis, ac Decanus emeritus, Presbyter jubilatus Sacramentis provisus, anno aet. 84. Sacerd. 59., pie in Domino obdormivit die 10. Nov. 1873.

E Consistorio Episcopali,

Tarnoviae die 10. Novembris 1873.

JOSEPHUS ALOJSIUS,

Episcopus Tarnoviensis.

Tarnoviae 1873. Typis A. Rusinowski, Typographi ad honores Episcopalis. Impensis Consistorii.